

Dr Mark Jennings, Mark, wykład 19, Ewangelia Marka 12:13-27, Konflikt z faryzeuszami i saduceuszami

© 2024 Mark Jennings i Ted Hildebrandt

To jest dr Mark Jennings w swoim nauczaniu o Ewangelii Marka. To jest sesja 19, Marek 12:13-37, Konflikt z faryzeuszami i saduceuszami.

Dzień dobry lub dzień dobry.

Kontynuujemy pracę nad rozdziałem 12 Ewangelii Marka. I pamiętajcie, to ostatni tydzień życia Jezusa. A ponieważ podążamy za jego przepowiedniami, wie, że to jego ostatni tydzień.

To nie jest dla niego coś nieznanego. I on jest, wiesz, to pytanie, wiesz, zawsze pytasz, gdyby zostało ci tylko kilka dni, wiesz, co byś zrobił z tymi dniami? I jedną z rzeczy, które Jezus robi z tymi dniami, jest ciągłe przychodzenie do świątyni. I on jest, jak argumentowałem, przeklął świątynię i oświadczył, że jej cele są teraz przenoszone gdzie indziej, że jej już nie będzie.

I angażował się w przywództwo. Przywództwo przychodziło, gdy nauczał w świątyni. I naprawdę, angażował się w przywódców Jerozolimy, którzy, jeśli pomyślimy o Sanhedrynie jako o tle tego wszystkiego, składali się z trzech grup: faryzeuszy, saduceuszy i uczonych w Piśmie.

I to, co zobaczymy, gdy będziemy nad tym pracować, to każda z tych grup nadchodzi i próbuje wystawić Jezusa na próbę i złapać go w pułapkę. I tak, macie, jakby, cały obraz, który się pojawia. Ustaliliśmy również, że Jezus ogłosił przywódców religijnych i powiązał ich ze złymi dzierżawcami, którzy odrzucili ich opiekę nad winnicą, odrzucili właściciela winnicy, który w starotestamentowym obrazie byłby Bogiem, a nawet odrzucił słońce i zabił słońce, które Jezus przedstawia jako siebie.

Oto tło tego wszystkiego. Chciałbym, abyśmy przyjrzeni się pewnej konkretnej kontrowersji, gdy będziemy przechodzić przez tę serię siedmiu, która ma do czynienia z faryzeuszami. Najpierw zajmiemy się faryzeuszami i ich kwestią opodatkowania.

A potem chciałbym, żebyśmy omówili saduceuszy, a potem uczonych w piśmie. Zobaczycie, że rozwija się ten wzór. Każdy zaczyna się od nauczyciela i każdy zajmuje się kwestią autorytetu.

więc od wersetów od 13 do 17. I posłali do niego faryzeuszy i herodian, aby go złapać na jego mowie. A oni przyszli i powiedzieli mu: Nauczycielu, wiemy, że jesteś

prawdomówny i nie dbasz o czyjąkolwiek opinię, bo nie dajesz się zwieść pozorom, ale prawdziwie nauczasz drogi Bożej.

Czy wolno płacić podatki Cezarowi, czy nie? Czy mamy je płacić, czy nie? Lecz znając ich obłudę, powiedział im: Czemu wystawiacie mnie na próbę? Przynieście mi denara, a zobaczę go. I przynieśli jednego. I zapytał ich: Czyj to wizerunek i napis? Odpowiedzieli mu: Cezara.

Jezus rzekł do nich: Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga. I dziwili się Mu. Oczywiście, jest to mało prawdopodobne przymierze między faryzeuszami i herodianami.

Byłyby to dwie grupy, które w większości przypadków byłyby sobie przeciwne. Herodianie byli grupą, która opowiadała się za utrzymaniem dynastii Heroda, która rozpoczęła się od Heroda Wielkiego, Heroda, którego znamy z historii narodzin Jezusa, który rozpoczął się od Heroda Wielkiego, a następnie przez jego synów, wiesz, Heroda Antypasa, Heroda Filipa, i tak dalej. Byli sprzymierzeni z Rzymem i z pewnością próbowali zyskać jego względy.

Często prowadziło to do wielkich rolniczych, architektonicznych i miejskich wydarzeń. Był hellenistyczny proces, który akceptowali i lubili. Wszystko to, przeciwko czemu sprzeciwiali się faryzeusze.

Oczywiście, nie dziwi nas teraz jako czytelnika Marka, że faryzeusze i herodianie są zgodni, ponieważ wcześniej w czasie posługi Jezusa w Galilei byli zgodni, chcąc go zabić. I oczywiście, to wciąż jest relacja tutaj. I zaczynają od pochlebstwa.

I jest dużo ironii w rozdziale 12 aż do procesu Jezusa. Dużo ironii, gdy masz ludzi mówiących rzeczy znieważające, fałszywe lub pochlebne, które są w rzeczywistości prawdą, nawet jeśli nie zdają sobie z tego sprawy. I tak przedstawiają mu wiemy, że jesteś prawdziwy i nie obchodzi cię niczyja opinia i nie dajesz się zwieść pozorom.

Więc oni prezentują im to pochlebstwo, że wiemy, że odpowiesz nam szczerze i że jesteś prawdziwym nauczycielem i pragniesz rzeczy Bożych. Ale Jezus mówi, znając ich hipokryzję, a oczywiście hipokryzja, o której mówiliśmy wcześniej, jest jedną z częstych obelg Jezusa wobec przywódców religijnych. Nazwałby ich hipokrytami.

Miało to taki pomysł, że jeśli prześledzisz greckie słowo wstecz, to w rzeczywistości zaczęło się jako określenie aktora, kogoś, kto występował na scenie dla oklasków. I tak, nadal niesie ze sobą pomysł kogoś, kto udaje kogoś, kim nie jest. I tak tutaj udają, że uważają Jezusa za dobrego nauczyciela i chcą poznać jego odpowiedź, ale on wie, że ich prawdziwym zamiarem jest złapanie go w pułapkę i wystawienie na próbę.

Ale zaangażował się, Jezus jest bardzo aktywny. On tam nie zaprzecza. Zajmuje się pytaniem.

I prosi ich, aby przyprowadzili do nich Denara. Teraz kwestia płacenia podatków Cezarowi nie była niezwykłym pytaniem ani nieoczekiwanym pytaniem, które należało zadać w tym kontekście, szczególnie w Judei, gdzie pieniądze trafiały bezpośrednio do Rzymu, podczas gdy w Galilei byłyby przekazywane do Rzymu za pośrednictwem Heroda Antypasa. Oczywiście, podatek, o którym mowa, to podatek pogłówny.

Denar był rzymską srebrną monetą, w tamtym czasie, z jednej strony miał popiersie Tyberiusza Cezara ze skrótem oznaczającym inskrypcję, która brzmiała: Tiberius Caesar Augustus, syn boskiego Augusta. Tak więc, rozumiano, że Tyberiuszowi prezentowano półboską jakość, również jakość syna Boga. Następnie, z drugiej strony, znajdował się wizerunek matki Tyberiusza, Liwii, z inskrypcją wskazującą, że była arcykapłanem.

Innymi słowy, moneta, nie dziwi, że pojawia się to pytanie, ponieważ nawet sam Cezar, jak wskazałby Denarius, miał ten kult cesarski i tę półboską aktywność. Oczywiście, pytanie to jest pozornie błyskotliwym pytaniem. Albo Jezus może zostać zmuszony do kompromisu w sposób, który go zdyskredytuje, innymi słowy, potwierdzi ból pieniędzy postaci przedstawiającej się jako boska bluźniercza, albo odmówi i powie, że nie należy płacić żadnych podatków, umieszczając go w lidze potencjalnych rewolucjonistów, co może pozwolić na jego aresztowanie.

Jezus prosi o monetę i zawsze wydaje mi się zabawne, że nie ma żadnej z tych monet, ale wszyscy inni wydają się mieć. Więc tego rodzaju monety, o której mowa, Jezus nie ma. Potrzebuje jednej z nich, aby ją zapewnić, a oni ją mają.

Mają monety, które są użyteczne i potrzebne do płacenia podatków. I pyta, czy wizerunek jest na nim, a potem odpowiedź brzmi, że to Cezara, którego podobiznę i napis brzmiał tak. Powiedzieli Cezara.

Teraz, odpowiedź, którą Jezus tutaj daje, to oddać Cezarowi to, co należy do Cezara; na jednym poziomie Jezus uznaje prawo rządu, że istnieją rządy i systemy monetarne, i że istnieje domniemana władza. Ale nawet dalej, stwierdzenie, i do Boga, rzeczy, które są Bogiem, jeszcze bardziej to pogłębia. Oczywiście, stawia suwerenność Boga nad wszystkim, co obejmowałyby rządy ludzkie, co oznacza, że nawet ostateczna władza, ostateczna suwerenność Boga, jest czymś, pod czym znajdują się nawet rządy ludzkie.

Ale trudno nie zauważyć ironii, że z jednej strony moneta przedstawia wizerunek Cezara, ale Cezar jako człowiek nosi wizerunek Boga, tę ideę, że człowiek, którego wizerunek jest tutaj, w pewnym stopniu, jest stworzony na obraz Boga. Jednak jest to

w pewnym sensie zrozumiałe; myślę, że jest niemal subtelna wskazówka, że wszystko jest czynione w służbie Bogu. Nawet służba rządowi jest służbą Bogu, a Bóg pozwala rządowi istnieć i sprawować władzę.

I tak znajduje sposób w swojej odpowiedzi, po pierwsze, unikając rewolucji przeciwko Cezarowi i deklaracji o braku podatków, ale nie zaprzeczając tej suwerennej władzy Boga nad wszystkimi rzeczami i ostatecznej służbie, jaką mu się oddaje. I tak, naturalnie, oczywiście, dziwią się mu. Faryzeusze ledwo mogli zaprotestować przeciwko jego roszczeniu, by oddać Bogu wszystko, co należy do Boga, a Herodianie ledwie mogli zaprotestować przeciwko roszczeniu, by oddać Cezarowi to, co należy do Cezara.

Tak więc te dwie strony, które były w istocie w konflikcie, faryzeusze i herodianie, znalazłyby w odpowiedzi Jezusa coś, z czym trudno byłoby im się nie zgodzić. Tak więc po faryzeuszach jednak nadeszła następna grupa, grupa, której nie widzieliśmy tak wiele, a mianowicie saduceusze. Tak więc mieliśmy test faryzeuszy, a teraz mamy test saduceuszy w wersetach od 18 do 27.

Przeczytam ci to, a potem pomyślimy o tym, co się tu dzieje. I przyszli do niego saduceusze, którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania. I zadali mu pytanie, mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz napisał nam, że jeśli umrze czyjś brat i zostawi żonę, ale nie zostawi dziecka, to człowiek powinien wziąć wdowę i wzbudzić potomstwo swemu bratu.

Było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę, a gdy umarł, nie zostawił potomstwa. Drugi wziął ją i umarł, nie zostawił potomstwa.

I trzeci także. A siedmiu nie zostawiło potomstwa. Na końcu po wszystkich umarła także niewiasta.

W zmartwychwstaniu, gdy powstaną ponownie, czyjąż żoną będzie? Bo siedmiu miało ją za żonę. Jezus im powiedział: Czyż nie dlatego jesteście w błędzie? Ponieważ nie znacie ani Pism, ani mocy Bożej. Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie.

A co do wskrzeszania umarłych, czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, w fragmencie o krzaku, jak Bóg przemówił do niego, mówiąc: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. On nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. Jesteś w błędzie.

Teraz saduceusze próbują tutaj zdyskredytować wiarę Jezusa w zmartwychwstanie. To jest coś, co, jak mówi tekst, saduceusze jako grupa zaprzeczali, i muszą być pewni, że zmartwychwstanie nie jest mocno obecne w Starym Testamencie. Jest to oczywiście zapowiedziane w Izajasza 26:19, widzisz Ezechiela 7, Daniela 12, Psalm 73, ale nie ma mocnego stwierdzenia o zmartwychwstaniu w Starym Testamencie.

Saduceusze byli partią religijną, jak i polityczną. Stali po przeciwnych stronach faryzeuszy, a ich pochodzenie, jak sądzimy, prawdopodobnie miało miejsce w czasie powstania dynastii Hasmoneuszy, wraz z sukcesem powstania Machabeuszy i rządami Hasmoneuszy oraz machinacjami, które miały miejsce w tym czasie. Wtedy właśnie pojawiają się faryzeusze i myślimy, że to może być jeden z Saduceuszy.

Niewiele wiemy o tej grupie, głównie dlatego, że nie wydaje się, aby grupa ta istniała nadal po upadku świątyni. W rzeczywistości ich władza była w dużej mierze związana z autorytetem Jerozolimy. Teraz Saduceusze uznają tylko Pięcioksiąg.

Teraz przypomnijcie sobie, co właśnie powiedziałem o zmartwychwstaniu, które jest zasugerowane, zapowiedziane, nieco bardziej wyraźniej niż inne, w Izajaszu, Ezechielu, Danielu i Psalmach. Żadna z nich nie jest pięcioma księgami Mojżesza, Rodzaju, Wyjścia, Kapłańską, Liczb i Powtórzonego Prawa. A saduceusze uznawali tylko Pięcioksiąg za autorytet pism świętych, więc zaprzeczali zmartwychwstaniu.

Byli oni zazwyczaj związani z przywództwem kapłańskim, wyższą klasą. Powodem, dla którego nie mieliśmy z nimi do tej pory zbyt wielu interakcji, jest to, że byli głównie w Jerozolimie. Byli w dużej mierze zlokalizowani, a ich wpływy były w świętym mieście.

Tak więc, podczas gdy faryzeusze byli na zewnątrz i rozproszeni po wsiach, saduceusze nie. Tak więc Jezus nie miał z nimi aż tak wielu interakcji do tej pory. Ponadto, ponieważ zaprzeczali prorokom jako biblijnym, mieli niewiele wspólnego z roszczeniami mesjańskimi.

Pomysł nadejścia Mesjasza, przyszłego Mesjasza itd., nie był dla nich aż tak ważny. Tak więc ich powiązania z politycznymi establishmentami, takimi jak Rzym, nie były uważane za problematyczne, ponieważ nie szukali żadnego Mesjasza. Oczywiście, gdy Świątynia upadła, ich wpływy osłabły.

W naszej historii jednak są oni powiązani z faryzeuszami i mają ten sam cel, jeśli chodzi o zdyskredytowanie Jezusa. Teraz historia, to pytanie, ta hipotetyczna sytuacja, którą wprowadzili, dotyczy zwyczaju małżeństwa lemurów, lub małżeństwa szwagra, jeśli wolisz, co wymagało pomysłu, który pochodzi z Pięcioksięgu, że jeśli brat nie żyje, lub jeśli mężczyzna nie żyje, brat zmarłego mężczyzny mógł poślubić wdowę po swoim bracie, miał poślubić wdowę po swoim bracie i wychować te dzieci jako swoich spadkobierców. Teraz zrozum, to nie było, ta praktyka małżeństwa lemurów nie miała na celu zezwalania na poligamię.

Ten cel nie polegał na tym, że ktoś mógł mieć więcej niż jedną żonę, ale naprawdę pozwalał chronić majątek rodziny i chronić wdowę. Zostało to wprowadzone, aby w przypadku śmierci mężczyzny wdowa, która jest teraz bezbronna, ale która miała, wiesz, potencjalnie majątek, spadkobierców, dzieci, bogactwo, które zostało

zgrupowane, aby to w jakiś sposób nie wyszło poza rodzinę, aby mogła podlegać ochronie, a jej synowie staliby się spadkobiercami, wiesz, swojego wuja, a majątek byłby chroniony. Tak więc było to postanowienie wprowadzone w celu ochrony w takich sytuacjach, i stąd wziął się ten pomysł.

I tak pytają, więc zakładając małżeństwo z lemurem, a ty masz kobietę, która wychodzi za mąż za siedmiu braci, zanim to się stanie, i nie ma dzieci z żadnym z nich, więc to nie pozwala żadnemu konkretnemu mężczyźnie mieć pierwszeństwa, ponieważ istniało pokrewieństwo rodzinne, co dzieje się podczas zmartwychwstania? I pamiętaj, saduceusze zaprzeczają zmartwychwstaniu, więc tak naprawdę nie chcą wiedzieć, co dzieje się podczas zmartwychwstania. Chcą, w swoim zamiarze, pokazać absurdalność zmartwychwstania, ponieważ ich założeniem jest, że życie po zmartwychwstaniu jest zasadniczo kontynuacją obecnego życia. Mam na myśli, że to, co zakładają, co kiedy ludzie nauczają o zmartwychwstałym życiu, co było dość podobne do tego, jak w pewnym sensie rozumiano zmartwychwstałe życie, byłoby po prostu kontynuacją tego, co się dzieje.

Oto odpowiedź Jezusa i myślę, że fascynujące jest to, że nie spiera się na gruncie technicznym. Nie spiera się i faktycznie odpowiada na pytanie, kto ma prawo w małżeństwie leret, kto, rozumiejąc ten proces, byłby uważany za pierwszego głównego męża z rozkazu lub czegoś w tym stylu. Oskarża ich o nieznajomość Pisma Świętego.

Teraz nie jest zaskoczeniem, że oskarża ich o nieznajomość Pisma Świętego, ponieważ kiedykolwiek Jezus odpowiadał przywódcom religijnym, zwykle zaczynał od: czy nie czytaliście? Czy nie rozumiecie? I to jest oskarżenie, ale można by się spodziewać, że w tym przypadku odniesie się do fragmentu Pisma Świętego, który dotyczy zmartwychwstania, ale tego nie robi. On, w niemal, nie tylko niemal, w genialny sposób, zachowuje dyskusję biblijną w księgach, które uznają Saduceusze. Saduceusze uznają tylko Pięcioksiąg.

Zamiast więc mówić o zmartwychwstaniu, odwołując się do tego, co mówią prorocy, lub czegoś w tym stylu, zamiast próbować potwierdzić zmartwychwstanie, które saduceusze próbują unieważnić, przechodzi do sedna samego Pięcioksięgu. Czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, we fragmencie o krzaku, jak Bóg przemówił do niego, mówiąc: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? On nie jest Bogiem umarłych, ale żywych.

Więc myślę, że to jest jedno, po prostu, po prostu podziwiasz Jezusa używającego tylko Pięcioksięgu, aby mówić o zmartwychwstaniu, a pomysł tutaj jest taki, że Bóg zawarł przymierze z tymi ludźmi i że Bóg nadal dotrzymuje tego przymierza, ale przymierze jest zawarte tylko z żywymi, nie z umarłymi. I tak, jest ten pomysł, że Bóg zawarł przymierze z tymi, którzy, i kontynuuje z tymi, którzy żyją. I on również oskarża ich o nieświadomość mocy Boga.

Zauważ, co on mówi, wiesz, nie rozumiesz pism ani mocy Boga. Więc nie zrozumieli Pięcioksięgu, nawet argumentu, nawet Pięcioksięgu mówi o zmartwychwstaniu, ale także nie rozumieją mocy Boga. Bo gdy powstaną z martwych, nie będą się żenić ani nie będą za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie.

Innymi słowy, mówi, że życie zmartwychwstania nie jest po prostu kontynuacją obecnego istnienia, że życie zmartwychwstania jest inną jakością życia, inną naturą życia, gdzie kwestia małżeństwa nie jest nawet zadawana, wiesz, ponieważ ich istnienie jest inne. I tak, mamy tutaj do tej pory w tych kontrowersjach, najpierw faryzeuszy i herodian, a w odpowiedzi Jezusa daje coś, czego faryzeusze nie mogą zaprzeczyć, a herodianom daje coś, czego herodianom nie mogą zaprzeczyć. A tutaj z saduceuszami, argumentuje z ich jedyne go tekstu, który potwierdzają jako pismo, wiesz, i nie mogą zaprzeczyć, że to jest to, co mówi tekst.

I tak, jego autorytet w tych potyczkach jest czymś, wiesz, całkiem cudownym. Rzeczywiście, to jest to, o czym będziemy mówić w wersety od 28 do 34; to jest to, co wywołuje jego własną odpowiedź. Więc spójrzmy na wersety od 28 do 34.

Teraz pamiętajcie, że mówiliśmy o faryzeuszach, saduceuszach i uczonych w Piśmie jako o trzech głównych składnikach Sanhedrynu. Teraz faryzeusze przyszli, aby wystawić na próbę, saduceusze przyszli, aby wystawić na próbę, ale w tym obrazie tego konkretnego uczonego w Piśmie można by się spodziewać, że uczeni w Piśmie również będą chcieli złapać Jezusa w pułapkę. Ale to, co tutaj będziemy mieć, to w rzeczywistości bardzo przyjacielska rozmowa między tym uczonym w Piśmie a Jezusem.

Teraz, nie należy tego postrzegać jako tego konkretnego skryby reprezentującego całą grupę, ponieważ w rzeczywistości istnieją pewne ostre stwierdzenia, które zostaną wypowiedziane na temat skrybów później w rozdziale 12. I warto również zauważyć, że nie jest to grupa, która przychodzi do Jezusa, tak jak faryzeusze i herodianie byli grupą, saduceusze byli grupą, to jest konkretny skryba, jednostka. I dlatego myślę, że to również pokazuje, że jest inaczej.

Ale spójrzmy na 28 do 34. I jeden z uczonych w Piśmie podszedł i usłyszał, jak spierają się ze sobą, i widząc, że odpowiedział im dobrze, miał na myśli odpowiedzi faryzeuszy i saduceuszy; był tego świadkiem i zapytał go, które przykazanie jest najważniejsze ze wszystkich? Teraz, to pytanie, które jest najważniejsze, jest bardziej podobne do idei, które przykazanie jest obowiązkowe dla wszystkich, które zastępuje inne przykazania, które jest najcięższym przykazaniem, jeśli tak można powiedzieć, które informuje o innych przykazaniach. Ta ciężka i lekka idea nie jest w sensie, bez którego z nich można się obejść, a które można przestrzegać, ale które z nich, pod względem zrozumienia reszty Tory, reszty prawa, jest kluczem hermeneutycznym.

I tego typu pytanie o to, które przykazanie jest najcięższe, które przykazanie dotyczy wszystkich, nie jest rzadkim pytaniem. Hillel, do którego odwoływaliśmy się wcześniej w naszej dyskusji o rozwodzie, reprezentował inną ze stron rabinów, mniej więcej współczesnych Jezusowi. Zadał to pytanie w celu podsumowania prawa i odpowiedział tym, co w rzeczywistości jest negatywną wersją tego, co nazwalibyśmy złotą zasadą. Mówi, czego nie chcesz, aby tobie uczyniono, nie czyn bliźniemu swemu.

To jest cała Tora, wszystko inne jest interpretacją. Inny rabin, rabin Akiba, w 135 r. n.e. powiedział, że istotą Tory jest: będziesz kochał swego bliźniego jak siebie samego, Księga Kapłańska 19.8, która pojawia się tutaj. Innymi słowy, nie jest to rzadkie pytanie.

Jezus daje własną odpowiedź na to pytanie: co jest najcięższe, to znaczy, jakie jest przykazanie, które interpretuje wszystkie inne? Co jest najważniejsze i obowiązujące wszystkich? I zakończył na Powtórzonego Prawa 6:4 i 5. Jezus odpowiedział, że najważniejsze jest „Słuchaj, Izraelu, Pan nasz Bóg, Pan jest jeden”. Więc zaczyna od tego, co jest znane jako Szema, idei słuchania, i zauważ, że zaczyna się od słuchaj, Izraelu.

To było coś, co prawdopodobnie cytowano rano i wieczorem. Ciekawe, że wiesz, w przypadku Szema, które byłoby jednym z głównych wyznań pełnego oddania Bogu, zauważ, że jeśli spojrzysz na tekst Powtórzonego Prawa, to jest to w rzeczywistości potrójna odpowiedź, serce, dusza i siła, podczas gdy Jezus daje poczwórną odpowiedź, wiesz, serce, dusza, umysł i siła. Teraz, było dużo atramentu, który został wylany na to, i w pewnym sensie myślę, że niepotrzebnie.

Na przykład nie sądzę, że to wskazuje na wiek i czas, w którym umysł zaczął się wznosić, a Jezus chce to uwzględnić. Nie sądzę również, że to wskazuje na fakt, że Jezus nie znał swojej Biblii, prawda, co jest czasami powiedziane. Raczej obaj mówią to samo.

Teraz, w Księdze Powtórzonego Prawa, cała osoba, prawda, mogła zostać schwytana przez serce, duszę i siłę, a w sercu była również pewnego rodzaju zdolność myślenia umysłowego. Nie było tego podziału między, wiesz, umysłem i sercem. Teraz, kiedy jesteś w swoim pierwszym stuleciu, nastąpił pewien rodzaj ponownego rozważenia tego, co stanowiło całą osobę, więc teraz miałeś, wiesz, z tym, co mówi Jezus, wiesz, tutaj, wiesz, serce, duszę, umysł i siłę, a to, co Jezus tutaj odzwierciedla, nie jest dodatkiem do Szema, ale nadal tą samą esencją całej osoby.

Będziesz miłował Pana Boga swego całą swoją osobą, każdym jej aspektem. A potem daje drugie, i będziesz miłował Pana Boga swego. Drugie jest to, będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.

Nie ma innego przykazania większego od tych. Więc dodaje do niego fragment z Księgi Kapłańskiej. Teraz dodanie Księgi Kapłańskiej do Szema pokazuje, że dla Jezusa te dwa razem objawiają wolę Boga.

Implikacją tego nakazu jest to, że miłość bliźniego jest wynikiem pełnej miłości Boga, że miłość Boga znajduje swoje odzwierciedlenie w przykazaniu miłości bliźniego. I tak , gdy dwa największe, wiecie, jakie jest podsumowanie, jakie są dwa największe przykazania, wiecie, co Jezus mówi, że cała nauka woli Bożej może być podsumowana w miłości Pana, waszego Boga, w pełni w Szema, i miłości bliźniego jak siebie samego. Uczony w Piśmie, Elias, jest z tego zadowolony.

Uczony w piśmie powiedział: masz rację, nauczycielu, co uważam za bardzo interesujące stwierdzenie. Naprawdę powiedziałeś, że On jest jeden i nie ma innego oprócz Niego, a kochać Go całym sercem, całym rozumieniem, całą siłą i kochać bliźniego jak siebie samego to o wiele więcej niż całopalenia i ofiary, które podchwytyją, wiesz, to, co masz tutaj. Uczony w piśmie, jest wiele fragmentów Pisma, których używa uczony w swojej odpowiedzi.

Dodaje tekst. Potwierdza to, co mówi Jezus, ale w jego odpowiedzi znajdują się echa Powtórnego Prawa 4:35, 6:4, Kapłańskiej 19:18, 1 Samuela 5:22, Izajasza 45:21, Ozeasza 6:6 i ta idea, że Bóg nie pragnie ofiary, ale, wiesz, posłuszeństwa, oddania i miłości bliźniego. I oczywiście, to wszystko dzieje się w kontekście świątyni, w której to wszystko się dzieje, która stała się tym wielkim bytem ofiarnym zamiast miejscem oddania się Bogu i miłości bliźniego.

A potem Jezus odpowiedział, a kiedy Jezus zobaczył, że odpowiedział mądrze, co więc zrobił skryba? Potwierdził, że wypowiedź Jezusa była prawdziwa, a następnie poparł ją jeszcze innymi dowodami, aby to powiedzieć. A kiedy Jezus zobaczył, że odpowiedział mądrze, rzekł mu: Nie jesteś daleko od królestwa Bożego. I po tym nikt nie odważył się już zadać mu więcej pytań.

To fascynujące stwierdzenie Jezusa, że nie jesteście daleko od królestwa Bożego. Teraz pamiętajcie, że Jezus głosił, że królestwo Boże przybliżyło się w jego osobie, z towarzyszącymi temu nakazami, aby pokutować i wierzyć. I tak to stwierdzenie uczonego w Piśmie, że jeśli uczony w Piśmie rozumie tę ideę, a może nawet tę postępową ideę, jeśli chcesz, zrozumienia, że wolą Boga jest, że największym przykazaniem Boga jest pełne kochanie Boga, a następnie wyrażanie tej miłości i miłości bliźniego, że to parowanie i zrozumienie Pisma Świętego, jeśli rozumiesz Stary Testament w ten sposób, powinno cię to pokierować, abyś mógł zrozumieć, co robi Jezus, co jest po prostu pełnym oddaniem się Bogu, rozgrywanym w ofiarnej miłości, w pełni dla każdego.

I tak też niesie to ze sobą ideę, jak cały Stary Testament, czyniąc to, łącząc się z królestwem Bożym, które Jezus połączył z samym sobą, że mówi również, że cały

Stary Testament, podsumowany w tych dwóch przykazaniach, wskazuje na to, co dzieje się w tym momencie, przyście Jezusa i zbawczy plan Boga. Tak więc jest to fascynujące i bardzo przyjazne oświadczenie i wymiana. I myślę, że jest również zachęcające, że nie wszyscy uczeni w Piśmie, że nie wszyscy faryzeusze byli przeciwko niemu, że byli ludzie, którzy generalnie szukali i rozróżniali coś w Jezusie.

Oczywiście widzieliśmy to również gdzie indziej, u innych ludzi, którzy przychodzili, przywódców religijnych, którzy przychodzili do Jezusa i zadawali pytania. Chcę kontynuować tutaj, do wersetów od 35 do 37, i prawdopodobnie, wiecie, do tego dojdziemy tym razem. To jest szósty z serii kontrowersji.

Tutaj, oczywiście, uczeni w Piśmie są stawiani w gorszej sytuacji, czytają wersety, a potem na nie patrzą. A gdy Jezus nauczał w świątyni, powiedział, jak uczeni w Piśmie mogą mówić, że Chrystus jest synem Dawida? Sam Dawid i Duch Święty oświadczyli, Pan powiedział po mojej prawicy, Pan powiedział mojemu Panu, usiądź po mojej prawicy, a położę twoich wrogów pod twoje stopy. Sam Dawid nazywa go Panem, więc jakże jest jego synem? I wielki tłum słuchał go z radością.

Jezus jest w świątyni, naucza i podnosi kwestię dotyczącą przodków Dawida i oczekiwań mesjańskich. Oczywiście, cały czas rozmawialiśmy o oczekiwaniach mesjańskich, a wywodzi się to z 2 Samuela 7, 11 do 6, gdzie Natan oświadcza, że Bóg powoła mesjańskiego króla w linii Dawida, a ta idea jest podchwytywana przez proroków. O tym właśnie rozmawialiśmy.

I tutaj, zauważ, zamilkli. Nie zadawali mu już więcej pytań, ale to nie znaczy, że Jezus nie ma już nic do powiedzenia. Następnie zaczyna i stawia pytanie: Jak to możliwe, że uczeni w Piśmie spierają się o coś? Stawia ten problem. Problem polega na tym, że sam Dawid nazywa tę postać Panem, który, wiesz, będąc w linii Dawida, przyszły Mesjasz miałby być synem Dawida, i stawia to na pytanie, jak to możliwe, że król Dawid powiedziałby do jednego ze swoich potomków, Panie.

I cytuje Psalm 110 :1, który jest najczęściej cytowanym fragmentem Starego Testamentu w Nowym Testamencie. Jest cytowany częściej niż jakikolwiek inny fragment. Jest konsekwentnie używany do potwierdzenia Jezusa i jego mesjańskiej tożsamości.

Teraz Jezus już implicite przyjął syna Dawida od niewidomego Bartymeusza. Nie poprawił niewidomego Bartymeusza, gdy nazwał go synem Dawida. Więc teraz ta kwestia zatacza koło.

Ale fascynujące, stawia problem. Stawia problem, jak to możliwe? A jednak nie odpowiada. Nie odpowiada.

Dawid nazywa siebie Panem, więc jak może być jego synem? To fascynujące, Jezus tak naprawdę nie, nie mamy odpowiedzi Jezusa w tym temacie. On po prostu powiedział, przedstawił problem. Oczywiście, jako czytelnik Marka, jesteśmy teraz gotowi odpowiedzieć na to pytanie.

Wiemy od początku do chrztu i przemienienia, że to dlatego, że syn Dawida nie jest nikim innym, jak Synem Bożym. I tak nawet w tym sformułowaniu jesteśmy gotowi potwierdzić odpowiedź na problem, którą Jezus tutaj podał. I tłumy cieszą się.

Będziemy kontynuować pracę nad Ewangelią Marka, gdy się znów spotkamy.
Dziękuję.

To dr Mark Jennings i jego nauczanie na temat Ewangelii Marka. To sesja 19, Marek 12:13-37, Konflikt z faryzeuszami i saduceuszami.